Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 97 Lwów, Poniedziałek dnia 28 Kwietnia 1924 Rok XLII

...ER LWOWSKI

...000.000 marek polskich. Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 8 gr. Nadesłane 20 gr. Nekrologja 15 gr. Na pierwszej kol. 30 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 27 gr. Po kronice i komun. 22 gr. Dział ekonom. 30 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 3 gr. Kupno i sprzedaż 5 gr. Matrym. 6 gr. Posz. pracy 2 gr. Paski na kolumn. tekst. po 27 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp.=1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Kresy potrzebują sanacji.

CZAS PRZEWIETRZYĆ WOJEWÓDZKIE ZAKAMARKI.

Warszawa. (AW.) „Kur. Warsz.“ zamieszcza wywiad z min. Hübnerem, który mówiąc o wykryciu organizacji dywersyjno-komunistycznej w województwach wschodnich oświadczył, że choć organizatorzy zamierzali pociągnąć za sobą ludność miejscową, wysiłki ich zakończyły się niepowodzeniem. Ludność bowiem nie dała się sprowokować do działań antypaństwowych. Min. spraw wewn. podkreślił niedostateczny stan bezpieczeństwa publicznego na kresach.

SOWIETY CIĄGLE SPISKUJĄ.

Moskwa. (AW.) We czwartek odbył się tu w polskim klubie komunistycznym wiec celem założenia protestu przeciw rzekomemu białemu terrorowi w Polsce. Na wiecu tym, zwołanym przez polską sekcję partji komunistycznej przemawiali Feliks Kohn i Dąbal. Uchwalono rezolucje protestujące przeciw rzekomym represjom i ostro krytykowano PPS., za to, że swym autorytetem pokrywa rzekome represje.

—oo—

Nasze atuty.

System „nacjonalizacji“ podjęty przez sowiety dla sparaliżowania prądów odśrodkowych na Ukrainie i Białorusi, użyty jest równocześnie jako atut propagandowy, wymierzony przeciw Polsce i Rumunji. Niemal każde wystąpienie tego lub owego z sowieckich dygnitarzy (a wystąpień tych mnoży się coraz więcej) zawiera mniej lub bardziej niewybredny przytyk pod adresem położenia mniejszości narodowych w Polsce. Ostatnio n. p. p. Czubar, prezes Rady komisarzy lud. na Ukrainie, pozwolił sobie na twierdzenie, że „prawnopolityczne położenie mniejszości w Rosji jest lepsze niż w Polsce“. Oświadczenia w tym i podobnym stylu obiegają świat cały, przedostają się na łamy pism naszych mniejszości, gdzie ze szczególną skwapliwością ze względów taktycznych są podkreślane. Stan licznych niedomagań na naszych ziemiach wschodnich, brak unormowanych stosunków stwarza bardzo podatny grunt pod propagandowy zasiew Zinowiewów, Czubarów et consortes.

Najbardziej wszakże sprzyjającą okolicznością dla podszeptów sowieckich, to zdumiewająca bierność propagandowa z polskiej strony. Na pociski „gazowej“ propagandy sowieckiej baterje naszych oficjalnych placówek niemal, że z reguły milczą. W odpowiedzi na lotne uderzenia propagandy sowieckiej, skierowanej pod adresem „wsiem wsiem“ (a obliczonej przedewszystkiem na trafienie do nastrojów naszych Ukraińców i Białorusinów), podrywa się tu i ówdzie zaledwie wystrzał publicystyki polskiej. Ten jednak mija bez echa w teatralnym szumie propagandy sowieckiej.

Ów brak wszelkiego przeciwdziałania z polskiej strony, to pierwszy punkt zaczepienia do zaleceń niniejszych rozważań. Nie wolno nam sowieckich propagandowych inspiracji pozostawiać bez odpowiedzi. Trzeba przejrzeć i przewidzieć spustoszenia, jakie wyrządzić może akcja sowieckich suflerów. Nasze placówki oficjalne muszą przyswoić sobie współczesny sposób oddziaływania na opinję międzynarodową. Na każdą bombę z marką: „wsiem wsiem“ winien lecieć w świat paraliżujący pocisk polski. Równolegle do akcji, zastosowanej do sowieckiego eksportu propagandowego, musi iść państwowa akcja propagandowa na terenach, na które zagięty został parol sowiecki.

A skutecznych argumentów, przeciwstawnych atutów, nie jesteśmy bynajmniej pozbawieni. Wobec roztoczonego mirażu rzekomego raju ukraińskiego i białoruskiego w granicach Związku sowietów nie jesteśmy bezsilni. Wystarczy systematycznie odchylać kulisy, akcesorja pozorów sowieckiej „nacjonalizacji“, wskazywać na jej istotne cele, odsłaniać przysłoniętą w jaskrawe szaty pozorów „szczęścia“ rzeczywistość sowiecką. Niema najmniejszych podstaw do obawy, by nawet dzisiejszy, bardzo niedoskonały obraz stosunków na naszychziemiach wschodnich, nie wytrzymał porównania z „prawno-politycznem“ położeniem „republik“ kresowych Rosji. Wprawdzie terytorja, objęte zagadnieniem mniejszości ukraińskich i białoruskich w Rzeczypospolitej, nie mają „wyodrębnionych“ granic, nie uprawiamy systemu „ukrainizacji“ czy „białorutenizacji“, niemniej zakres uprawnień konstytucyjnych, z jakich korzystają nasi Ukraińcy i Białorusini, stanowi sumę swobód obywatelskich, do których daleko jeszcze obywatelowi „republik“ Ukrainy czy Białorusi.

Sedno rzeczy leży w tem, że Ukraińcy i Białorusini Rzeczypospolitej mają możność (acz niedoskonałą może jeszcze) wychowywać swe indywidualne społeczności, pielęgnować swą odrębność kulturalną i narodową, przyswajać sobie zdobycze myśli cywilizacyjnej całego świata. A w dziedzinie gospodarczej? Wszak stan ekonomiczny ziem wschodnich przy wszystkich istniejących nadal niedomaganiach stale się podnosi. Chłop ukraiński czy białoruski, acz nic nie korzystający z „przywilejów“ zaboru ziem obszarników, ma podstawy do rozwoju dobrobytu. Odpowiednie zarządzenia gospodarcze państwa, których należy się spodziewać w wyniku uzdrowieniu skarbu, wzmaga podstawy tego rozwoju. Unormowanie sprawy samorządów będzie dalszym owocnym etapem w kształtowaniu się życia naszych ziem wschodnich.

Mamy więc w ręku już teraz atuty, z któremi dotrzeć można do opinji naszych mniejszości kresowych, najbliższy czas bogactwo tych atutów tylko spotęgować może.

Niedomagania gospodarcze sowietów są daleko poważniejsze. Chodzi jednak o to, by umieć wartości naszych walorów przyswoić komu należy, by umieć wykazać ich wyższość ponad błyskotki sowieckie.

Oczywiście, dalecy jesteśmy od przypuszczenia, by program zalecony wypełnić mógł całość zagadnienia stojącego przed nami. O przebiegu jego zadecyduje samo życie, trzeba tylko trzymać stale rękę na jego pulsie i regulować umiejętnie bieg wpływu państwowego.

Drugi zasadniczy atut, jaki możemy przeciwstawić propagandzie sowieckiej „nacjonalizacji“, to kryterjum naszego stosunku do zagadnienia Ukrainy (czy Białorusi) jako takiej. Mieliśmy czas świetności, czas rozmachu naszej myśli państwowej, kiedy trzymaliśmy inicjatywę kształtowania wspomnianego zagadnienia. W biegu wypadków daliśmy sobie wyrwać tę inicjatywę. Zamiast rozstrzygnięcia sięgającego w przyszłość, trzeba było wybrać kompromis: traktat ryski. — W ramach jego postanowień, byle tylko lojalnie przestrzeganych przez Związek sowietów, dałyby się ułożyć poprawne, a nawet przyjazne stosunki Polski z sowietami. Zamiast jednak lojalności mamy do czynienia ze stałem omijaniem postanowień traktatu ze strony sowietów z taktyką „zakusów, z objawem mieszania się do wewnętrznych stosunków Rzeczypospolitej. Raz po raz w sposób niedwuznaczny śią nam sowiety zapowiedź imperjalistycznego pochodu na nasze ziemie.

Dobrze zdajemy sobie sprawę z niemocy obecnej sowietów dla realizacji tych prowokacyjnych pogróżek, te jednak i ewentualność próby ich stosowania musimy brać pod uwagę i przygotować materjał odporu. Przy takiej właśnie ewentualności atutem w naszym ręku będzie stosunek do tych zagadnień, które w opinji sowietów uważane są jako dla nas groźne. Tymczasem zgoła tak nie jest. Właśnie Polska wobec zagadnienia Ukrainy i Białorusi ma możność ustosunkować się w razie potrzeby w sposób daleko bardziej szczery i rzetelny aniżeli Moskwa. Nie nam zagraża niepodległość Ukrainy i Białorusi. A niepodległość tych ziem jest do pomyślenia właśnie tylko w ramach „wyodrębnionych“ granic na terytorjum sowietów (w niejednem szczególe zgłosiliby Ukraińcy, czy Białorusini wobec Rosji żądanie dalszej „regulacji“). Oto są nasze „miraże“ przyszłości. — Podstawę do tego należy nam już obecnie tworzyć. Musimy znaleść programowy współdźwięk w tych kołach Ukraińców czy Białorusinów, które umieją patrzeć za kulisy sowieckiej „nacjonalizacji“, które widzą właściwe drogi jutra. Nie mamy złudzeń co do tego, by sromotnie zlekceważony teren naszych dotychczasowych wpływów w myślących i niezależnych kołach Ukraińców, dał się łatwo na nowo pozyskać i utrwalić. Możliwości jednak po temu istnieją. Odnaleść je i dać im żyć, oto jedno z zagadnień twórczej myśli polskiej, oto podstawa do wartości podkreślonego atutu. Z rozmysłu operujemy myślowymi skrótami; rozprowadzenie koncepcji wdzięczniejsze zadanie mieć może w momencie właściwym, na terenie samej zalecanej pracy.

E. R.

Budżet marcowy dał przewyżkę.

Warszawa. (AW.) Budżet na marzec wykazuje **przewyżkę dochodów nad wydatkami** w sumie 10 miljonów złotych. Pozwoli to ministrowi skarbu **nie korzystać z nadzwyczajnych wpływów** jak pożyczka dolarowa i kolejowa, oraz innych, które w dniu 30 marca przyniosły około 7 milj. złotych. Dzięki nadwyżce budżetu **kolej otrzyma** na wydatki **inwestycyjne** 5 mil. fr. złot.

Nowy pieniądz.

WPROWADZENIE ZŁOTEGO I ROLA BANKU POLSKIEGO.

(m) Dzień jutrzejszy będzie przełomowym w gospodarce finansowej Państwa Polskiego — ukaże się bowiem poraz pierwszy złoty polski, jako środek płatniczy, równocześnie zaś przestanie istnieć Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa, przekazując swe agendy Bankowi Polskiemu.

W celu poinformowania czytelników, w jaki sposób odbędzie się ta zasadnicza zamiana, zwróciliśmy się z prośbą o informacje do Dyrekcji P. K. K. P. i otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 kwietnia b. r. o zmianie ustroju pieniężnego stanie się złoty od poniedziałku środkiem płatniczym na terenie Państwa Polskiego, marka polską zaś przestanie nim być dnia 30 czerwca b. r. Wszelkie wpłaty na rzecz Skarbu będą do tego dnia przyjmowane bądź w markach, bądź też w złotych, wypłaty zaś będą się odbywały wyłącznie w złotych. Marki wpływające tytułem spłaty kredytów nie będą ponownie puszczane w obieg. Od 1 czerwca Skarb przystąpi do wymiany marek na bilety Banku Pol., oraz monety, względnie bilety zdawkowe. Obowiązek dokonywania wymiany ustaje z dniem 31 maja 1925 r.

Bank Polski, który jutro po uroczystem nabożeństwie rozpocznie urzędowanie, wypuści w obieg bilety obiegowe po 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 zł. Na drobniejsze kwoty niema jeszcze biletu, ani środka zastępczego, co wprowadzi może na razie pewne zamieszanie, później jednak pojawią się bilety zdawkowe, które następnie będą zastąpione monetami zdawkowemi. Emisja biletów zdawkowych opiewać będzie na sumę najwyżej 150 miljonów zł. w odcinkach wartości do 2 złotych.

Bilety zdawkowe po 1 groszu są wykonane z pociętych banknotów 500.000-markowych, zaś 5-groszowe z 10-miljonowych. Natomiast bilety po 10 groszy będą wykonane na specjalnym papierze z widokiem kolumny Zygmunta, 20-groszowe z Kopernikiem i 50-groszowe z pomnikiem Poniatowskiego.

Puszczenie w obieg monet zdawkowych metalowych nastąpi w sierpniu.

Bank Polski ma przyjąć aktywa i passywa PKKP podług jej bilansu z dnia poprzedniego. Do tych aktywów należą: 1) waluty oraz dewizy zagraniczne (1 dolar = 5·18 zł. — inne waluty podług przeciętnego ich kursu w stosunku do dolara na podstawie notowań giełdy londyńskiej w okresie 14—26 kwietnia, w razie braku notowań giełdy lond. będą zastosowane kursy giełdy zurychskiej); 2) pozostałości u korespondentów zagranicznych; 3) portfel weksli zdyskontowanych w walucie złotej 4) pożyczki terminowe, złotowe, udzielone na zastaw papierów o stałem oprocentowaniu; 5) kupony płatne od papierów państwowych.

Passywa: 1) pozostałości na rachunkach w walucie zagr.; 2) pozostałości na rachunkach żyrowych i rachunkach korespondentów w markach polskich.

Bank Polski ma przeprowadzić bezpłatną likwidacje nieprzejętych aktywów i passywów P. K. K. P. na rachunek Skarbu Państwa i o przebiegu likwidacji składać będzie Ministerstwu Skarbu miesięczne sprawozdania. Likwidacja ma być ukończona do końca r. bież.

B. P ma przyjąć do bezpłatnego depozytu skarbu wykazywany w aktywach PKKP. zapas kruszcu, oraz przechowywane poza bilansem kosztowności.

Nieruchomości należące do PKKP. i zajmowane przez nią, a stanowiące własność Skarbu Państwa, obejmie Bank Polski na razie w najem i przez cały czas trwania przywileju emisyjnego Banku Polskiego zajmowane przezeń domy nie mogą być nikomu sprzedane.

—x—

Kara Boża na niemieckich endeków.

Nagła śmierć Stinnesa i Helfericha wywołała w prasie nacjonalistycznej przerażenie. Bicz boży strzaskał dwa największe filary endecji niemieckiej. Pierwszy finansował akcję wyborczą a drugi słowem niszczył demokrację. Prasa nacjonalistyczna okryła się żałobą. W kołach parlamentarnych sondują już myśl, czy nie należałoby zmienić orjentację polityczną w tym kierunku, by dojść do porozumienia między nacjonalistami a partją ludową, centrum i demokratami, i stworzyć nową większość parlamentarną. Polityka kastowej nienawiści, bismarkowskiej buty, walki z naprawą skarbu, i traktatem wersalskim poniosła niespodziewaną klęskę.

NAPAD LITEWSKICH SZAULISÓW.

Wilno. (Pat.) „Słowo" podaje wiadomość z pogranicza litewskiego treści następującej: Wczoraj bandy szaulisów litewskich dokonały napadu na odcinek posterunku policji granicznej w Ratiszkach w powiecie bracławskim. Podkradłszy się lasami p. Gubowskiego położonemi po tamtej stronie granicy, szaulisi rozpoczęli ostrzeliwać posterunek policji granicznej. Ofiar w ludziach nie było.

Z PRZEBIEGU ROKOWAŃ LONDYŃSKICH.

Londyn. (Pat.) Reuter donosi, że przewodniczący delegacji rosyjskiej Rakowsky oświadczył, iż dotychczasowy przebieg rokowań angielsko-rosyjskich uważa za pomyślny. Obie strony w czasie rokowań wykazały dużo dobrej woli. W rokowaniach nie wyłoniły się dotychczas żadne poważniejsze różnice zdań. Rakowski ma nadzieję, że w przyszłym tygodniu kilka poszczególnych spraw uda się załatwić. Zatwierdzenie poszczególnych punktów nie będzie zdaniem Rakowskiego odłożone aż do czasu ogólnego uregulowania stosunków angielsko-sowieckich.

Londyn. (Pat.) Delegat sowjecki Rakowski oznajmił przedstawicielowi Biura Reutera, że protest rosyjskich Rad robotniczych przeciw propozycjom bankierów angielskich nie należy uważać za oficjalny dokument, jakkolwiek protest ten jest w kilku punktach zgodny z opinją rządu sowjeckiego. Na ogół jednak protest nie jest wykładnikiem polityki sowieckiej.

—oxo—

Z TEATRU.

Teatr Wielki: „Żona Hassana Agi". Dramat w 3 aktach Milana Ogrizović'a. Przekład W. Pogonowskiej.

Uśmiechająca się do słońca, wystawiająca na jego pieszczoty kraina falujących wzgórz, wartko płynących rzek, bujnej zieleni — oto Chorwacja, tak się przedstawia przejeżdżającemu na wiosnę podróżnikowi. Pełne a łagodne obcowanie nieba i ziemi, słodycz piesząca oko i powaga, pełna czaru i umiaru — oto cechy krajobrazu. Jaki kraj, tacy ludzie: mocni, serdeczni a pełni szanującej siebie i innych powściągliwości.

Wystawiony wczoraj dramat zmarłego przed rokiem jugosłowiańskiego pisarza w indywidualności swej zawiera wszystkie dodatnie cechy środowiska, które — jak widać — nie zamyka się w obrębie swoich czterech ścian i swojej teraźniejszości, lecz wyciąga ręce równocześnie — serdecznie i po przyjacielsku — ku zachodowi i ku własnej przeszłości, co harmonijne i pełne odbicie znajduje w „Żonie Hassana Agi", organiźmie odrębnym — i refleksie świata.

Rzeka dramatu i łany epiki, a bujne życie, uśmiechające się pogodą, karcąc burzami, jest ruchem fal, kołysaniem się łanów, gładzonych podmuchem wiatru. Uśmiecha się widz radośnie, oddycha szeroko i radby z każdym podzielić się wrażeniem, że tu jest życie, życie w każdem słowie, życie w każdej postaci i w pędzie akcji i w jej zatrzymywaniu się wokoło rodzajowych charakterystycznych scen. I chciałoby się, by jak najwięcej tego samorodnego, mocnego a głębokiego życia przeniknęło z utworu do przedstawienia, by wszyscy odetchnęli tą atmosferą szczerości, natury, prostoty.

Zagadnieniem głównem jest miłość głęboka ludzi dumnych i silnych, ludzi, których mowa wrogiem jest pragnącego się wypowiedzieć uczucia i zamiast je objawić ukochanej osobie, wpędza je z powrotem do wnętrza. Problem analogiczny do tragedji Zygfryda i Brunhildy. Słowo, mające łagodzić przebija; dłoń, gotująca się do uścisku, odtrąca, a ci, których wszystko, najgłębsza miłość, jednorodność wielkiego, szlachetnego, ludzkiego typu — przeznaczyła do wyższej ponad wszelkie dotychczasowe formy harmonii dusz — rozchodzą się, walczą z oddali na serca, walczą tłumioną tęsknotą, przygłuszonem wewnętrznem wołaniem, które niespełnione staje się na chwilę rozpaczą, nienawiścią. Dopiero w otchłani rozłąki poznają, jak bardzo byli ze sobą zrośnięci, by w obliczu śmierci olśnić się ujrzeniem najwyższej bliskości, najgłębszego posiadania, złączonego — może właśnie dlatego — z utratą.

Przyzywał ranny w boju Aga Hassan żonę Hassanaginicę, by przybyła do niego. Przyzywał sercem. Chciał, by serce jej usłyszało milczące wołanie jego serca, usychającego z tęsknoty — a gdy nie przybyła, rozsrożył się wewnętrznie, uznał, że jest to więcej niż nieodwzajemnienie miłości, bo wręcz zdrada. Ona, niewzywana, skrępowana zwyczajami i obowiązkami, nie przybyła. A otrzymawszy od męża wieść, by nie czekała nań — zapowiedź zerwania — chce się zabić. Dzieci i służba stają na przeszkodzie. Przybywa jej brat, by zabrać ją z sobą. Powraca mąż.

Akt pierwszy skonstruowany jest wyraziście, mocno, w wysokim stopniu dramatycznie. Zwolna, opornie — słowo trzeba wyciągać po słowie — odkrywa się konflikt. Chmurami zaciąga się ciemniejące niebo. Nie wiemy czemu cierpi Hassanaginica. Ona nie wie, czemu odtrąca ją mąż. On zbliża się zdala jak burza. Słychać jej zbliżające się, rosnące oznaki. Aż wreszcie piorun: spór między mężem a żoną, a raczej spór ich serc, żądających od siebie najwięcej, walka wewnętrzna między uczuciem i dumą. Najwyższe napięcie podziemnego uczucia i kłócąca się z niem powierzchnia mowy. Mąż odtrąca żonę, żona opuszcza męża.

Akt II. Zrazu epiczne pofolgowanie. Hassaginica, rozwódka, przebywa u swojej matki. Przychodzą swatki od Imoski Kadija. Proszą o jej rękę. Długa przytem toczy się rozmowa z matką. Hassaginica, która dotąd wszystkie odprawiała swatki, godzi się na nowe zamążpójście. Jest to akt zemsty, samobójstwa duchowego, wyczerpanie się sił nerwowych, które pożądają jakiegokolwiek końca. Pozornie poryw, przypadek, w istocie rzeczy jednak głęboko związany z psychologją postaci.

Akt trzeci, to antyteza pierwszego. Mąż czeka tak, jak uprzednio czekała żona. Gest najmniejszy wyciągającej się do pojednania dłoni żony, a podda się. Ból najgłębszy pod maską srogości, burze wewnętrzne pod pozorem spokoju. Sytuacja równocześnie w wysokim stopniu teatralnie efektowna i uczuciowo prawdziwa: weselny pochód rozwiedzionej żony ma przejść pod oknami zamku pierwszego męża. On siedzi surowy, a serce łamie się w nim z oczekiwania i bólu. Ona idzie do ślubu z innym, a serce całe — w upokorzeniu, tęsknocie, uczuciu — wyrywa się do Hassana (narzeczony Hassaneginicy, — to potrącony — i porzucony — problem miłości innej, współczującej, zdobywającej tęsknotą, rezygnacją). Hassaginica wstępuje do zamku, by pożegnać

Podwyższenie kar za fałszywe obliczanie złotego.

Elektrycznym komisjom i elektrycznie podwyższającym kupcom pod rozwagę!

Warszawa 26 IV. Tel. wł. (G) Pos. Wyrzykowski (Z. S. L.) interwenjował dziś u premjera Grabskiego w sprawie zapowiedzianej podwyżki cen biletów tramwajowych w Warszawie w związku z przeliczaniem marek na złote. Zamierzana podwyżka zmieniłaby cenę biletu z 250.000 na 350.000 w formie zaokrąglonej ceny 14 gr. na 20 gr. Zdaniem pos. Wyrzykowskiego jest to niebezpieczny precedens, który znajdzie łatwo licznych naśladowców wśród kupców, o ile nie będą przedsięwzięte pewne środki zaradcze.

Prem. Grabski oświadczył, że Rada Minist. uchwaliła dziś treść rozporządzenia prezydenta Rzplitej, na podstawie którego **wszystkie nieścisłości przy przeliczaniu marek na złote** karane będą grzywną od **5.000 zł. lub 1 miesiącem** aresztu. Minister spr. wewn. Hübner ma zwrócić uwagę magistratu m. Warszawy specjalnie na to rozporządzenie.

—oxo—

NADZW. SESJA PARLAMENTU JAPOŃSKIEGO

Londyn. (AW.) Rząd japoński zwołał na 25. czerwca br. nadzwyczajną sesję parlamentu. Przedmiotem obrad będzie ustawa emigracyjna Stanów Zjedn. Prasa londyńska stwierdza równocześnie, że nastrój w Japonji znacznie się zmienił w ostatnich dniach i że nie należy obawiać się zaostrzenia sytuacji.

KARY ZA PRZEKROCZENIA PRZY PRZERACHOWANIU MAREK POL. NA ZŁOTE.

Z powodu zmiany waluty ukaże się w tych dniach rozporządzenie prez. Rzplitej w przedmiocie kar za przekroczenia przepisów o relacji marki polskiej do złotego. Rozporządzenie to brzmi: 1) kto w czasie, w którym marka polska i złoty polski są prawnym środkiem płatniczym bezprawnie a) żąda zapłaty w jednym ze środków płatniczych z wykluczeniem drugiego, bądź też odmawia przyjęcia jednego ze środków płatniczych, b) żąda zapłaty według relacji innej niż ustawowa, lub też odmawia przyjęcia zapłaty ofiarowanej zgodnie z relcją ustawową, c) w celu obejścia przepisów o ustawowej relacji środka płatniczego podwyższa ceny albo inne należytości, będzie karany grzywną od 50 do 5.000 złotych, albo areszt do czterech tygodni. Obie te kary można orzec także łącznie, d) pod przepis paragrafu 1) nie podpadają zaokrąglenia należności w górę do najbliższego grosza albo do najbliższych 10.000 marek polskich. 3) przepis paragrafu 1) nie wyklucza zastosowania surowszych przepisów ustawowych, 4) do orzekania o przestępstwach przewidziane są właściwe sądy powiatowe ((pokoju). PKKP. wydała tabelę zamiany marek polskich na złote i złote na marki polskie od jednego do 1 miljona złotych i od 20.000 marek do 1 miljarda marek.

się z dziećmi — i przy tej sposobności — w milczeniu pożegnać się i porachować — z dawnym mężem. Wyrywają się ku sobie serca, choć odwracają się oczy. Lecz gdy on ciśnie jej wyrzut, że ma kamienne serce, serce to, kamienne a najczulsze — pęknie. Jasnowidzenie miłości — i śmierci. On ją odzyskuje duchowo, na zawsze — i na zawsze traci.

W wystawienie tej głębokiej, szczerej a efektownej sztuki, teatr lwowski nie włożył dostatecznej staranności ani pomysłowości. Nie było szczytów, nie było pędu ani przystawania, nie było zmagania się wewnetrznego. Wyjąwszy stosunkowo udatną pierwsza część a. I. reżyserja nie dopisała. Charakter aktu III. — wielokrotnie podkreślany nastrój zbliżającei sie śmierci — nie był wydobyty. Na scenie jasno, dzieci bawią się, jakby nigdy nic. Starosta weselny — osoba kreująca go, raziłaby na najmniejszej scenie amatorskiej na prowincji — zabił nastrój końcowy, w naj bardziej tragicznych miejscach wywoływał salwy śmiechu.

Z grających na wymienienie zasługuje p. **Barwińska** w roli Hassaginicy, bardzo staranna i nadzwyczaj poprawna, w momentach najgłębszych docierająca do głębi życia wewnętrznego, w stylu i tonie szlachetna, w przełomowych momentach głosem przywodząca na pamięć Solską, oraz p. **Helski-Kowalski, zupełnie** poprawny w roli starego sługi. Reszta grających albo blada albo źle obsadzona. — Dekoracje szablonowe bez stylu.

Sztuka, mimo wszystko, miała wielkie i zasłużone powodzenie.

Włodzimierz Jampolski.

—x—

Z Rady ministrów:

PROJEKT ZOBOWIĄZAŃ HIPOTECZNYCH W ZŁOTYCH.

Warszawa. (Pat.) Rada min. w dniu 26 bm. uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej, na mocy którego umowa zawierana z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego może opiewać na waluty obce albo złote w złocie, oraz może być zabezpieczona hipotecznie przy zachowaniu następujących postanowień: Wierzytelność opiewająca na walutę obcą zabezpieczona hipotecznie płatna jest w walucie polskiej według kursu dnia poprzedzającego zapłatę, można również zastrzedz, aby wierzytelność ta płatna była efektywnie w walucie, w jakiej została wyrażona. Wierzytelność opiewająca na złote w złocie zabezpieczona hipotecznie płatna jest według równowartości 9/31 grama czystego złota za jednego złotego w złocie. Równowartość ta obliczona będzie według wartości złotego ogłoszonej w „Monitorze Polskim" na podstawie ceny złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu funta szterlinga na giełdzie w Warszawie. Można również zastrzedz, aby wierzytelność hipoteczna opiewająca na złote w złocie płatną była efektywnie złotemi monetami polskimi. W razie sprzedaży i licytacji nieruchomości wierzytelności hipoteczne w walucie obcej albo opiewające na złote w złocie, opis i obwieszczenie o licytacji winny opdawać tę wierzytelność bez przerachowania.

NIEMCY BOJĄ SIĘ KANTA.

Berlin. (Pat.) Z Królewca donoszą: Stowarzyszenie studentów w Królewcu oświadczyło, że może zagwarantować spokojny przebieg uroczystości kantowskich tylko w tym wypadku, jeżeli o dziele Kanta **„Zum ewigen Frieden" nie bedzie mowy** przez cały czas uroczystości. (Przytoczona rozprawa była — jak wiadomo — protestem przeciw rozbiorowi Polski. — Wyszła w r. 1794. — Bliższe dane pojawią się w osobnym feljetonie „Kurjera Lw." — Red.).

TIRPITZ NASTĘPCĄ HELFERICHA.

Berlin. (Pat.) Dzienniki donoszą, że kierownikiem partji niem. narodowej w miejsce zmarłego Helfericha zostanie admirał Tirpitz.

NARADY NAD POŻYCZKĄ DLA NIEMIEC.

Paryż. (Pat.) Dziś rano przewodniczący Komisji odszkodowań Bartoux i delegat angielski w tej Komisji Bradbury odbyli naradę z bankierami amerykańskimi Morganem i Harlesem w sprawie projektowanej przez rzeczoznawców pożyczki niemieckiej 800 miljonów marek zł.

OSTRZEŻENIE PRZED MARKĄ RENTOWĄ.

Rzym. (Pat.) „Messagero" omawia sprawę napływu marek rentowych niemieckich do Włoch w związku z przyjazdem licznych turystów niemieckich. Dziennik przypomina fatalne skutki spekulacji na markę niemiecką i wzywa domy bankowe i kantory wymiany, aby mniej skwapliwie mieniały walutę włoską na marki rentowe.

—oxo—

Łupieskie ceny w kinach i drożyzna w sklepach.

Już w okresie stabilizacji marki polskiej, zdołały lwowskie kina podwyższyć ceny miejsc prawie o połowę i poprzesuwać kategorje miejsc tak, by nawet inteligencja nie mogła uczęszczać na drugie miejsca. Ponadto od kilku tygodni wisi nad kasą olbrzymi napis „Zniżki zniesione". Pierwsze miejsce kosztuje około 2 złote (3½ miljona). Jest to zdzierstwo, jakiego po za Polską nie ma na całej kuli ziemskiej. Za granicą do jednego programu należą zwykle 2 a niekiedy i 3 sztuki. — U nas daje się jedno sztuczydło po dwa razy wyższej cenie niż za granicą np. w Niemczech. Bezkarność tę należałoby ze względu na moralność publiczną wytępić. Przecież nie każdy właściciel kina musi w przeciągu roku zarobić na automobil.

Ta zachłanność na zyski, bije nie tylko z cen kinowych, ale i z każdej szyby wystawowej. Gdy się porówna cenniki niemieckie z naszymi, to horendalność naszych cen przechodzi wszelką miarę.

Weźmy tylko dla przykładu parę cen z inseratów niemieckich. Gabardina męska od 10—20 mk. (złotych), ulstery wiosenne 36 mk., płaszcze gumowe 18 mk., swetery trykotowe 8 mk. Proszę zamienić marki złote (4.20 = 1 dolar) na nasze złote i porównać z cenami na wystawach. Wygląda to, jakgdyby kupcy i przemysłowcy umyślnie wywindowali ceny, by podważyć siłę kupna złotego polskiego. Dlatego też władze muszą zawczasu zrewidować wszystkie cenniki i winnych pociągnąć do najsurowszej odpowiedzialności. — Nasz handel i przemysł pragnie dać jeszcze jeden dowód, jak mało mu zależy na podniesieniu naszego pieniądza. — Po subskrybcyjnym bojkocie przychodzi nowy atak ze strony paskarskich trustów, który musi być w zarodku zmiażdżony.

Z OPERY.

HALEVY'EGO „ŻYDÓWKA".

Zapełniając licznie widownię, chciała publiczność nasza w ten sposób godnie uczcić jubileusz 30-letniej pracy scenicznej p. **Leona Jeleńskiego**, który wczoraj śpiewał Kardynała Brogniego. — Widocznie wzruszony p. Jeleński śpiewał z powagą i donośnym głosem a scenie dramatycznej trzeciego aktu potrafił nadać odpowiedni wyraz. Po pierwszym akcie, po szeregu mów (dyr. Czarnowski, pp. Ordon, Łowczyński i i.) wręczono jubilatowi mnóstwo wspaniałych wieńców, kwiatów i cennych upominków, za które jubilat ze wzruszeniem podziękował krótkiem, lecz serdecznem „Bóg zapłać". Od wiceprez. Chlamtacza imieniem komisji teatralnej przyszło osobne pismo. Ponadto stos telegramów od wszystkich scen polskich.

Bardzo korzystnie brzmiał głos p. **Kwiatkowskiego** (Leopold), którego, dla wielkiego podobieństwa barwy i charakteru głosu, niedawno zamieniliśmy z p. Drabikiem.

Eudoksję śpiewała po raz pierwszy p. **Marja Fischerowa**. Jej piękny sopran liryczny, muzykalność i korzystne warunki zewnętrzne stworzyły całość artystycznie wyrównaną. O doskonałym śpiewie p. **Platówny** (Rachela) i potężnym głosie p. **Manna** w roli Eleazara, pisano już nieraz na tem miejscu.

Grd.

—x—

STRUMIEŃ WODY NA ŻYCZENIA CZESKIE.

Rzym. (Pat.) Ze strony pół urzędowej zaprzeczają wiadomości podanej przez „Matin“ jakoby w Rzymie miał być zawarty układ włosko-czesko-słowiański podobny do układu włosko-jugosłowiańskiego.

3. Maja we Lwowie.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Piątek 2. maja: Godz. 6—9. Hejnały z wieży ratuszowej. Godz. 7. Pochód muzyk wojskowych ulicami miasta. Godz. 7. Uroczysta Akademja w sali ratuszowej. — Wieczorem przejazd udekorowanych wozów tramwajowych z muzyką.

Sobota 3. maja: Godzina 6. Pochód muzyk wojskowych ulicami miasta. Godz. 6.30. Tradycyjne zebranie na Kopcu Unji Lubelskiej z produkcją muzyki Tow. św. Stan. Kostki. Strzały moździerzowe. Godz. 6—7. Hejnały z wieży ratuszowej.

Godzina 10. Msza św. polowa na placu Marjackim, celebrowana przez ks. arcyb. dr. Twardowskiego, z kazaniem ks. prob. majora Truszkowskiego. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór Tow. „Echo“ i grać orkiestra wojskowa 19. p. p.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojsk pod kolumną Mickiewicza; wszystkie zrzeszenia pozostaną na swych pierwotnie wyznaczonych miejscach aż do ukończenia defilady, poczem przyłączą się do pochodu. Rozwiązanie pochodu nastąpi na placu Bernardyńskim.

W razie ulewnego deszczu nabożeństwo w Bazylice o godz. 10. zapowiedzą napisy, umieszczone na oknach tramwajów. Wejście do Bazyliki mają jedynie reprezentanci Władz i delegacje zrzeszeń.

Równocześnie odbędą się nabożeństwa w Zborze Ewangelickim i w Synagodze.

Godzina 3 popoł. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Godzina 3.30. Koncert dwóch orkiestr wojskowych na placu powystawowym.

Godz. 4. Wycieczka na „Czartowską Skałę“ staraniem Tow. „Gwiazda“, gdzie nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

W dniu 2. i 3. maja iluminacje kartkowe oraz zbiórki na Dar Narodowy 3. Maja. Nalepki do nabycia w sklepach, kioskach inwalidów i Związku Okręgowym T. S. L., ul. Fredry 3.

Cena nalepki 200.000 mkp. za sztukę. Dla okien wystawowych wydano odrębne nalepki w cenie po 5.000.000 mkp. Sprzedaż nalepek rozpoczyna się 29. kwietnia br.

Sklep Komitetu mieścić się będzie przy ul. Akademickiej 22. (obok sklepu WP. Zalewskiego), gdzie nabywać można prócz nalepek i odznak inne wydawnictwa T. S. L.

Bilety na uroczystą akademję. i do teatru, do nabycia w lokalu TSL., ul. Fredry 3, od 1. maja.

Komitet honorowy: Arcybiskup ks. dr. Bolesław Twardowski, arcyb. ks. dr. Józef Theodorowicz, wojewoda Stanisław Zimny, dowódca O. K. gen. Juljusz Malczewski, prez. Józef Neumann, Wojciech Biechoński, rektor dr. Juljusz Makarewicz, rektor Julian Fabiański, rektor dr. Stanisław Niemczycki, kurator Stanisław Sobiński, senator dr. Ernest Adam.

Komitet ściślejszy: General Jan Thullie, wiceprezydent dr. Leonard Stahl, radca Wojew. Zygmunt Żeleski, radca Wojew. Edmund Reiss, dyrektor Gustaw Flach, prezes dr. Stanisław Orzechowski, red. Bronisław Laskownicki, red Antoni Lech. **Sekretarz generalny:** Marjan Dzięgdzielewicz. **Zastępcy:** **Antoni** Wacha i Jan Waligórski.

—x—

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 26. kwietnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	731·8 mm	731·7 mm	732·8 mm
Temperatura .	+ 4·4° C	+ 7·6° C	+ 8·2° C
Kierunek wiatru	NE	NE	ENE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	5	5	8

Temperatnra najwyższa + 9·6, najniższa — 4·4.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: przeważnie pochmurno.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. po Wielk., Biała; gr. kat. Woskr. Hosp. Jutro rz. kat. Poniedz. Wielk.; gr. kat. Irydjona.— Wschód słońca 4·12; zachód 6·30.

Teatr Wielki.

Niedziela o g. 3 „Straszny dwór“ — wieczór „Żona Hassana Agi“.
Poniedziałek i wtorek „Żona Hassana Agi“.
Środa „Prorok“.
Czwartek o 3 pop. „Danton“.

Teatr Mały.

Niedziela „Świderek“.
Poniedziałek „Myśl“, Andrejewa (premiera).
Wtorek, środa, czwartek „Myśl“.

Teatr Nowości.

Niedziela „Księżniczka Olala“ (po raz ostatni).
Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek „Mädi“.

Teatr Bagatela.

Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Kays, B. Bronowski. „Symulanci“, farsa. Początek o godz. 8 w.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Jak w raju“ (zimowe obrazy gór).

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. „O cześć kobiety“ z Lucy Dorain w roli tytułowej.

Ze Lwowa.

— **„Likwidacja dziewiątkowej polityki“** — tak miał brzmieć tytuł wstępnego artykułu we wczorajszym numerze.

— (m) **Z Komitetu 10-lecia Legjonów.** Wczoraj na posiedzeniu Komitetu obchodu 10-lecia Legjonów, odbytem pod przewodnictwem prez. Laskownickiego, omawiano sprawy, związane z wykonaniem sztandaru b. Legionistów. Materjał na sztandar, sprowadzony z Lyonu, za pośrednictwem p. Litwinowicza, jest już we Lwowie, dlatego też Komitet stara się o szybkie zdobycie pieniędzy na pokrycie jego kosztów. Członkowie Komitetu rozebrali część list składkowych celem zbierania darów. Wkrótce wydana będzie odezwa Komitetu do społeczeństwa.

— **Obchód Konstytucji 3-go Maja.** Ze Związku Okręgowego T. S. L. otrzymujemy prośbę o przypomnienie wszystkim Towarzystwom, Zrzeszeniom i Zespołom, że dochód z obchodów i uroczystości 3-cio majowych przeznaczony jest na „Dar Narodowy“. Pieniądze za pokwitowaniem przyjmuje biuro Związku Okręgowego T. S. L. ul. Fredry 3. — Związek Okręgowy T. S. L. prosi najuprzejmiej wszystkie Firmy i lokale o łaskawe ułatwienie zbiórki ulicznej przez dostarczenie stolików i krzeseł paniom kwestującym.

— **Porządki w mieście naszem** urągają wszelkim pojęciom. Nie s rawdziły się pogłoski że przynajmniej na święta miasto zostanie doprowadzone do porządku. Sekcja budowlana magistratu wystosowała do zakładu oczyszczenia miasta w ostatnich dniach przypomnienie w sprawie doprowadzenia nareszcie do porządku opłakanego stanu naszych ulic i placów. Oby to nareszcie nastąpiło. Oświetlenie miasta szwankuje też bardzo.

— **Waloryzacja grzywien i kar.** Podług projektu ministerstwa korona austrjacka przewalutowana ma zostać na 1 złoty.

— **Abonenci teatralni** uskarżają się na brak repertuaru na najbliższe dni, co utrudnia abonentom orjentowanie i wczesne nabycie biletów. W kulturalnej Europie teatry ogłaszają stale repertuar na 7—8 dni, umieszczając go na afiszu codziennym, uwzględniając życzenia publiczności, która w wyborze musi się wcześnie zastanowić. Tymczasem u nas we Lwowie bardzo często brak takiej orjentacji w samym teatrze, który widocznie ignoruje swoich klientów i nie uwiadamia ich w przyjęty wszędzie sposób (uwidocznienie repertuaru na 7—8 dni na codziennym afiszu!“

(n)

— **Dom dla funkcjonarjuszów miejskich.** Wczoraj rano odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod dom, który gmina miasta Lwowa buduje własnym kosztem na gruntach miejskich przy ul. św. Marcina, dla swoich funkcjonarjuszy. W uroczystości tej wzięli udział: wojewoda Zimny, dowódca O. K. gen. Malczewski, zastępca komendanta m. pułk. Haudek, prezyd. m. Neuman, wiceprezyd. m. Obirek, prezes poczty Tournelle, wiceprezes koleji Pawluszkiewicz, posłowie Hausner i Smulikowski, liczne grono radnych miasta, wiceprez. Magistratu Kwiatkowski i Zawistowski, delegaci Izby rękodz. Cirin i Ptaszek, reprezentanci prasy itd. Prezyd. Neuman w przemówieniu podniósł kulturalną i społeczną misję gminy m. Lwowa poczem odczytał treść aktu pamiątkowego, wmurowanego w fundament. Aktu poświęcenia dokonał radny m. ks. dr. Szydelski, w asystencji proboszcza parafji św. Marcina ks. Kiernika. Ks. Szydelski wygłosił przemówienie, w którem podkreślił wartość pracy robotnika. Wspomniany dom dla funkcjonarjuszów gminnych postanowiła Rada miejska z inicjatywy prez. Neumana, wybudować według nowoczesnych wymogów kulturalnych. obejmować on będzie 48 mieszkań. Projekt domu pod kierownictwem dyr. inż. Łużeckiego, sporządził archit. Roman Lewakowski, a kierownictwo budowy objął inż. archit. Kazimierz Weiss. Wykonanie robót poruczono budowniczym pp. Martuli i Olszewskiemu. Koszta budowy obliczono na 655.000 zł.

— **W kongregacji kupieckiej** we Lwowie **ukonstytuowały się dalsze sekcje a mianowicie: Sekcja handl. farb i materjałów, w której przewodniczącym wybrano: W. P. Maksymiljana Winklera, a sekretarzem: W. P. Józefa Koleżeńskiego i sekcja galanteryjna z W. Panem Stanisławem Wagnerem i Tadeuszem Witekiem jako przewodniczącymi, a Kazimierzem Sockim jako sekretarzem.**

— **Emerytowani funkcjonarjusze sądowi** i wdowy po nich winni w celu uzyskania przerachowania ich zaopatrzeń wedle ustawy emerytalnej wnieść podania do prezydjum sądu apelacyjnego i dołączyć do tych podań:

1) Emeryci: a) poświadczenie władzy admin. że żona żyje i pozostaje na ich utrzymaniu i we wspólności małżeńskiej, oraz że nie pobiera zaopatrzenia ani uposażenia z instytucji państwowej; b) że emeryt nie zajmuje obecnie żadnego stanowiska w służbie państw. lub samorządowej.

2) Wdowy: a) poświadczenie, że dzieci żyją i pozostają na utrzymaniu wdowy, b) że wdowa nie pobiera ze skarbu państwa uposażenia emer. z tytułu własnej służby lub jakiegokolwiek bądź innego zaopatrzenia (oczywiście poza pensją wdowią), c) że wdowa nie jest funkcjonarjuszem państw., d) że wdowa względnie dzieci nie wstąpiły do klasztoru, i c) że dzieci nie zajmują żadnego stanowiska w służbie państw. lub samorządowej za wynagrodzeniem.

— **Przeciw lichwie „ratalnej“.** Na skutek interwencji oddziału zwalczania lichwy uchwaliły władze warszawskie, iż kupcy, którzy sprzedają swoje towary na raty, mogą dobijać do zwykłego zysku kupieckiego 10% w stosunku do swych ratalnych odbiorców zorganizowanych, a 15% w stosunku do odbiorców niezorganizowanych. Należałoby się i we Lwowie zabrać do szakali ratalnych, którzy przy sprzedaży na raty zdzierają w nielitościwy sposób klientów, nie będących w stanie zapłacić gotówką za zakupione towary.

— Zamawianie biletów okresowych. Wobec natłoku publiczności przy wydawaniu biletów okresowych (miesięcznych, sezonowych i szkolnych) zarządziła Dyrekcja kolejowa w celu ułatwienia szybkiej odprawy stron zgodnie z obowiązującymi przepisami, że należy złożyć zamówienia na bilety na trzy dni przed końcem miesiąca. Wyjątkowo w tym miesiacu będą wykonane zamówienia złożone 29 kwietnia. Dyrekcja kolei państwowych na przyszłość nie będzie bezwarunkowo wydawała biletów w dniu złożenia zamówienia.

— Szukajcie murzynki. Dr. Ludwik Landau, zam. przy ul. Kraszewskiego l. 7. doniósł wczoraj policji o zaginięciu 6-letniej murzynki, przywiezionej z podróży do Afryki, która dnia 25 bm. wydaliła się z domu i dotychczas nie wróciła.

— Ganki straikują. W domu przy ul. Spadzistej l. 1, zdarzył się wypadek świadczący o bezkarnej niedbałości właścicieli starych domów. Oto pod przechodzącą Sarą Wischnowitz, tam zam., żoną kupca, załamał się spróchniały ganek I. p. i ta wpadła do otwartego otworu kloacznego w podwórzu, doznając licznych obrażeń na całem ciele. Przykrą funkcję opatrzenia potłuczonej podjąć się musiało pogotowie rat. poczem pozostawiono ją opiece domowej.

Z całej Polski.

— Prezydent Wojciechowski w Poznaniu. Dnia 26 bm. p. prezydent Rzpltej wraz z rodziną i ze świtą przyjechał do Poznania. Przez teren województwa łódzkiego towarzyszył mu wojewoda tamtejszy p. Rembowski. P. Prezydent zatrzymał się krótko w Tomaszowie, Sieradzu i Kaliszu.

— Komitet sprowadzenia zwiok H. Sienkiewicza z Szwajcarji projektuje uroczystości żałobne z początkiem października rb. (Pat.)

— Zakończenie zjazdu polonistów. Dziś zakończyły się 3-dniowe obrady Zjazdu Nauczycieli Polonistów. W południe uczestnicy wzięli udział w pogrzebie syna przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego prof. Galle. Zgodnie z porządkiem dziennym odczytano szereg rezolucji. Po przyjęciu wniosków nastąpiło oficjalne zamknięcie Zjazdu. (Pat.)

— Po uskutecznionej naprawie mostu na Bugu pod Ulwówkiem został podjęty ogólny ruch na odcinku Sokal—Włodzimierz Wołyński.

— 9 wagonów cukru grysikowego z kontyngentu marcowego nadeszło do Krakowa.

— Elektrownia w Rażnawie pod Nowym Sączem. Prace około budowy zostały już rozpoczęte. Elektrownia ta pędzona będzie siłą wodną Dunajca i zasilać w prąd cały szereg mniejszych miasteczek.

— Miljardowe nadużycia wykryto w kuratorjum łódzkiego okręgu szkolnego.

— Delegacja rolników austrjackich przybywa do Polski celem zapoznania się ze stanem i organizacją rolnictwa w Polsce.

— Włamania na prowincji. Onegdaj w nocy dostali się w czasie nieobecności właściciela, włamywacze do domu dyrektora Ski „Polmin" w Drohobyczu i złupili mieszkanie wynosząc futra, sukno czarne, kasetę zawierająca srebra stołowe na 12 osób, znaczonych monogramem S. R. oraz siedmiopalkową koronę, 20 kompletnych ubrań oraz wielką ilość bielizny. Szkoda wyrządzona tą kradzieżą wynosi 15 miljardów mkp. Przeprowadzone natychmiast śledztwo nie dało dotychczas rezultatu.

Podobnie obkradziono Mozesa Majerowa zam. w Stryju przy ul. Mickiewicza l. 8. Tu złodzieji wyciągnęli z kieszeni spodni leżących obok śpiącego Majersona klucz od kasy ogniotrwałej skąd zabrali biżuterję jak pierścienie, naszyjniki bursztynowe, brylanty, tabakierki złote oraz monety wartości kilkunastu miljardów.

Z całego świata.

— Po tragedji pod Bellinzona. Onegdaj odbył się uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy. Na pogrzebie przemawiali burmistrz miasta Bellinzony i niem. konzul z Lucerny. Trumny ze zwłokami Helfericha i jego ciotki (a nie matki, jak przedtem podano — Red.) przewieziono do Zurychu skąd zostaną wysłane do Niemiec. (Pat.)

— Ofiary samachodów. Ajencja Fourniera donosi z Nowego Jorku, że w ciągu 1923 r. samochody zabiły w Stanach Zjednoczonych 27.000 osób! Pozatem poranieniu uległo, wskutek najechania przez samochody, 675.000 osób, szkody zaś materjalne, wynikające z wypadków samochodowych, obliczają na sumę 1.113,750.000 dolarów!

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Uroczyste nabożeństwo z okazji otwarcia Banku Polskiego odbędzie się w poniedziałek 28 b. m. o godz. 9 rano w bazylice lwowskiej. Nabożeństwo celebruje ks. infułat Zajchowski. Na nabożeństwie będą obecni reprezentanci władz i instytucji. Spodziewany liczny udział patrjotycznej publiczności.

— „Żona Hassana Agi". Od wtorku tytułową rolę gra p. Leonja Rasińska.

— „Panie kochanku". Z wielkim pietyzmem i z dużym nakładem pracy przystępuje opera nasza do wystawienia dzieła cenionego kompozytora dyr. Lwowskiego Tow. Muz. Mieczysława Sołtysa. Opera ta, którą ujrzymy z końcem przyszłego tygodnia, otrzyma świetną oprawę dekoracyjną i przepyszne kostjumy. Praca nad wystawieniem „Panie kochanku" jest w pełnym toku, próby pod kierownictwem reżysera p. Mikołaja Lewickiego i kapelmistrza Lehrera odbywają się codziennie.

— Z Ogniska Nauczycielskiego. W niedzielę 27 bm. odbędzie się w szkole Kościuszki ul. Czarnieckiego o godz. 10. przedpoł. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Ogniska Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych we Lwowie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy bieżące.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedz. 28 b. m. o godz. 5 pop. w sali Seminarjum Słowiańskiego (stary gmach Uniw.) Porządek dzienny: 1) Prof. Tad. Lehr Spławiński przedstawi pracę dra Bogdana Richtera „Shan-Hai-King, jego historja i znaczenie. 2) Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne wydziału.

— Z Polskiego Towarzystwa Biologicznego we Lwowie. Czwarte zebranie naukowe lwowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Biologicznego odbędzie się w poniedziałek 28 b. m. o godz. 18 w sali Instytutu zoologicznego uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Na zebraniu referowane będą prace naukowe pp.: Drzewickiego, Dr. Kmietowicza i Dra Koskowskiego, Dra Hellera i panny Vrtelównej.

— Towarzystwo Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1. boczna brama Muzeum Przem.) komunikuje: Wystawa ogólna artystów lwowskich i zbiorowa art. mal. Ludwika Misky'ego oraz wystawa rysunków art. mal. Joachima Weingartena otwartą będzie jeszcze do dnia 30. kwietnia br. W Salonie Nieustającym sprzedaży wystawiono szereg karykatur art. mal. prof. Stanisława Matusiaka.

Zapiski.

Bruno Winawer — Cichy alarm. Warszawa. M. Ostaszewska i Spka. Doskonały komedjopisarz i nowelista zebrał w tym tomie szereg fejletonów, drukowanych w warszawskim „Kurjerze Polskim" i w innych pismach. Winawer — to na naszym gruncie poniekąd melancholijny, zrezygnowany, trochę zgryźliwy Shaw. Fejletony jego są bardzo inteligentne, dowcipne i artystycznie aktualne. Czyta się książkę z wielkiem zainteresowaniem.

Henryk Życzyński — Studja estetyczno-literackie. Cieszyn. 1924. „Kresy". Młody, utalentowany i znany już historyk literatury H. Życzyński, umysł ruchliwy, opierający swoje badania na dokładnem znawstwie wchodzących w grę zagadnień filozoficznych i estetycznych, w sposób naukowy a równocześnie lekki i zajmujący mowi w tej książce o „Estetyce Krasińskiego", „Akordzie finalnym w poezji Mickiewicza, Słowackiego w Szwajcarji", „Norwida Assuncie".

Spis abonentów lwowskiej sieci telefonów świeżo opuścił prasę. Wydawnictwo przedstawia się bardzo przejrzyście i pod względem technicznym wywiera nader korzystne wrażenie, co tem bardziej zasługuje na podniesienie wobec dotychczasowych zaniedbanych spisów telefonicznych.

Na krawędzi dnia.

FASZEROWANA KACZKA P. KUCHARSKIEGO.

Krakowska kuchnia p. Kucharskiego w swoim telegramie „własnym" ze Lwowa przyniosła swoim bezpłatnym czytelnikom następującą wiadomość:

„Prasa lewicowa podaje, że bawi we Lwowie p. Thugutt, który odbył cały szereg konferencji z działaczami tutejszymi w sprawie autonomii dla Małopolski Wschodniej.

Te nowe próby autonomiczne" itd. itd. tu następuje odpowiedni sos cebulkowy.

Wszyscy kucharze mają już we krwi, że sami nie wiedzą, kiedy kłamią a kiedy mówia prawdę. Zamów baraninę — dadzą ci końską pieczeń, w rakowej zupie znajdziesz karakony, dopiero na talerzu przekonujesz się, że legumina zwana szumnie „pollenta" jest ordynarną kołomyjską mamałygą. Dlatego też może i słusznie w żadnym parlamencie na całym świecie nie ma przedstawiciela cechu kucharskiego — z wyjątkiem może u nas.

Zdaje się, że tragedja rodu kucharskiego dotyka nawet tych, którzy nazbyt kucharskie nazwisko noszą. Im się np. zdaje, że gazeta — to „speisezettel", gdzie stara sielkanina zowie się zającem faszerowanym, a bebechy ze szpagatem można podać jako sznycel. Bo jakże zrozumieć wiadomość o pobycie p. Thugutta we Lwowie, skoro on od ośmiu miesiący nie wydział nawet tramwaju lwowskiego, a cały świat trąbi, że niedawno był w Londynie i dopiero przed kilku dniami wrócił do Warszawy.

Jeżeli to ma być specjalnie faszerowaną kaczka a la Kucharski, to po co ją umieszczać na własnym „speisezettlu". Przecież z kuchni p. b. ministra jadają sami jego najdrożsi przyjaciele.

K.

Złotowa taryfa pocztowo-telegraficzna.

Z dniem wprowadzenia złotej waluty zacznie obowiązywać następująca taryfa pocztowo-telegraficzna:

Listy w obrocie wewnętrznym do wagi 20 gramów — 15 groszy, od 20 do 250 gramów — 30 groszy. Polecenie 20 groszy, express — 50 groszy, doniesienie pisemne na blankiecie P. K. O. — 10 groszy. **Listy do Gdańska** wagi do 20 gramów — 18 groszy, od 20 do 250 gramów — 36 groszy. Listy urzędowe — jak prywatne.

Kartki pojedyńcze 10, podwójne 20 groszy.

Przekazy do 10 złotych — 10 groszy, do 25 — 25 groszy, do 50 — 40 groszy, do 100 — 60 gr., do 250 — 80 gr., do 500 — 1.20 złotego, do 750 — 1.60 złotego.

Najwyższa kwota przekazu — 1000 złotych 2 złote opłaty.

Depesze — opłata za słowo 8 groszy.

Sport.

Dzisiejsze zawody. Boisko na Cytadeli. G dz. 11-ta Sparta—Metal (mistrzostwo). Godz. 16·45 Rewera—Pogoń. Boisko „Czarnych". Czarni II—Lechja II., godz. 15-ta Biali—Jutrzenka godz. 16·45 (mistrzostwo kl. B).

(j) **Rewera pozostaje w klasie A. Pogoń stryjska znów przesunięta do kl. B.** Przegląd Sportowy, w komunikacie oficjalnym PZPN-u donosi co następuje: Na wskutek wniosku W. G. i D. anuluje się mistrzostwa kl. B. okręgu lwowskiego; Lechja i Rewera pozostają w kl. A.

Wobec czego Pogoń stryjska pozostaje w kl. B. Dziwić się wypada, że sprawę, która już dawno powinna być załatwiona po myśli prawa, tendencyjnie przedłużano, trzymając cały szereg drużyn w niepewności, na to, by wkońcu zadecydować „status quo ante". Jeśli już tak miano postąpić, to czyż nie lepiej było załatwić tak sprawę jeszcze w jesieni i niepotrzebnie drażnić kluby sportowe? Wobec szeregu komplikacji i awantur taka decyzja w jesieni spełniłaby wówczas swoje zadanie, dziś niepotrzebnie wywołała rozgoryczenie wśród sportowców. Przyznać jednak należy, że w takim labiryncie trudno było znaleść innego wyjścia, by zadowolić wszystkich.

B. T. C. — Krakowska Maccabi. Zawody piłki nożnej w Krakowie między węgierskim klubem B. T. C. a krakowską Maccabią zakończyły się zwycięstwem Węgrów w stosunku 2:1 (0:0). Jedyną bramkę uzyskała Maccabi z rzutu karnego. Węgrzy uzyskali dwie bramki na pięć minut przed końcem gry. Zawody prowadził Obrubański. (Pat.)

(j) **Gradjański we Włoszech.** Jugosławiański mistrz w czasie świąt poniósł we Włoszech dwie klęski z F. C. Torino 0:4 i ze słabą drużyną medjolańską Milan Club 2:8.

Zaniechany sportowy bojkot. Kluby piłki nożnej w Szkocji, Irlandji i Walji cofnęły zakaz stawania do zawodów z klubami mocarstw centralnych. (Pat.)

Ogłoszenia.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 26. kwietnia.

+ **Przeliczanie marek na złote.** W tych dniach złożony zostanie radzie ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przewidujący kary za nieprawidłowe obliczanie relacji marki do złotego i złotego do marki przy rozrachunkach. Celem uchronienia płacącego od wyzyskn, dopuszczalne będzie jedynie konieczne zaokrąglenie należności do najbliższego pełnego jednego grosza, względnie najbliższych pełnych 10.000 mkp. Za niezastosowanie się do tego rozporządzenia przewidywane są grzywny do wysokości 1.000 złotych oraz areszt do 1 miesiąca względnie jedna z tych kar.

+ **Zakład kredytowy miast małopolskich**, który miał zostać sfuzjowany z Bankiem Krajowym ma istnieć dalej jako zakład samodzielny. W sprawie tej donoszą pisma warszawskie, że komisja finansowa rady miejskiej lwowskiej i krakowskiej uchwaliły podwyższyć udział w kapitale zakładowym Zakładu Kredytowego miast polskich do wysokości potrzebnej na wykupienie rąk rządu udziału rządowego w kapitale wym Zakładu Kredytow. Miast Małopolskich. Wobec tego Zakład Kredytowy miast małopolskich będzie podobno istniał dalej jako samodzielna instytucja, a udział, który gminy wpłacą, będzieu żyty na spłatę udziału rządowego i przejdzie jako część wkładki rządowej do kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z Bankiem Krajowym, mają być sfuzjowane instytucie, które mają na celu służenie pomocą samorządowi. Nowy bank sfuzjowany będzie miał nazwę Banku Gospodarstwa Krajowego. Opowiada, że między innemi sfuzjowana zostanie z Bankiem Kraj. „Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie".

+ **Pomoc Ameryki dla niem banku złotego.** Donoszą o utworzeniu się syndykatu banków amerykańskich, którego celem bedze przyznawanie niem. bankowi złotemu ułatwień kredytowych. Niemiecki Bank złoty ma otrzymać jako pierwszą zaliczkę 5 miljonów dolarów. (Pat.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Z powodu przeprowadzenia adaptacji na sali giełdowej nie było wczoraj zebrania giełdy. Następne w poniedziałek.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Elektryczność 5750. Chodorów 15000. Cukier 13900. Firlej 2900. Łazy 560. Nafta 1700. Ostrowieckie 32750. Parowozy 1250. Pocisk 2500. Starachowice 9925. Ćmielów 2800. Tendencja słaba. (A. W.)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 97.	Warszawa 26 kwietnia	Zurych 26 kwietnia	Gdańsk 26 kwietnia
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	0611-0615
1 funt ang.	40700000	24 61	25
100 frs franc.	59250000	35 85	
100 fr. szwaj.	16500000	100·00	
100 frc. belg.	50350000	30·50	
100 K czesk.	26995000	16·60	
100 K węg.	—·—	0·0072	
100 K austr.	13100	0·0079	
100 M niem.	00000	0128	
1 Dolar am.	9300000	5·63	
100 Lir wł	41475000	25·24	
100 Lei rum.	00000	2·95	
100 guld. hol.	346500000	2·10	
100 K norw.	—·—	78·50	
100 K duńsk.	— —	94·50	
100 K szw.	—	148·50	
Frank złoty	1800000		
Bony złote	1530000		
Miljonówka	1170000		
	(AW)	(AW)	(AW)

OFICERSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA D. O. K. VI.

we Lwowie.

Zarząd Spółdzielni zawiadamia P. T. Członków o mającym się odbyć

Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu

dnia 5. maja 1924 r., o godz. 17-tej

w lokalu Ekspozyt. Kontroli Gener., ul. Kurkowej 12

z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3) Doroczne sprawozdanie zarządu z czynności od lipca 1922 do 31. grudnia 1923 r.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski.
5) Zatwierdzenie bilansu.
6) Wybór uzupełniający do Zarządu.
7) Wybór Rady nadzorczej.
8) Program pracy nowego Zarządu,
9) Wnioski i interpelacje.

W razie nie przybycia na zebranie 2/3 wszystkich członków, odbędzie się w myśl statutu w tymże lokalu i tego samego dnia drugie Walne Zgromadzenie o godzinie 17.30, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Listownych zawiadomień o Walnem Zgromadzeniu Zarząd nie rozsyła, 6151

Zarząd O. S. M.

„Bébé“ niecukrowana i cukrowana
„Berna“ niecukrowana i cukrowana
„Nestla Milk Maid“ niecukrowana i cukrowana
„Bernenskie MLEKO ALPEJSKIE“
(ALPENMILCH) niecukrowane i cukrowane

„Bébé“ mleko dla dzieci i GALACINA, jakoteż szwajcarskie KAKAO OWSIANE, prawdziwy SER EMENTALSKI w krągach, taksamo CZEKOLADY szwajcarskie Cailler, Galapeter i Kohler.

Generalne zastępstwo
„MERCES“ Spółka Akcyjna
Katowice, ul. Marjacka 8. Telefon 250 i 34. Telegr. „Merces“, Katowice. 6133
Skład konsygnacyjny dla Lwowa: „Społem“ Związkowe Tow. Handl., Lwów 3 Maja 19.

Na sezon wiosenny i letni!

Pomimo prawie ciągłych strejków, pomimo okropnej zwyżki obcej waluty, a przez to samo okropnego wzrostu cen na wszelkiego rodzaju manufaktury my jednakże wysyłamy po starych tanich bardzo dostępnych (z bardzo niewielką zwyżką) cenach. I radzimy nie zwlekać póki zapasy się nie wyczerpały.

1) **Na damskie** kostjumy, suknie, bluzki, szewioty najlepszego wyrobu podwójnej szerokości w kolorach: granat, czarny, bronzowy, zielony, szary, liljowy i blado-kawowy. Gładki i w pasy. Nadzwyczaj mocny, ładny, praktyczny materjał. Cena metra 7,000.000 mkp.

„Frotee“ ostatnia moda, nadzwyczaj ładna i praktyczna tkanina na damskie suknie i kosjumy, przeważnie w szarych w ładne pasy, we wszystkich kolorach, szerokość podwójna. Cena 1 metra 7,000.000 mkp.

3) **„Kretony i muśliny“** w różnych kolorach i deseniach: kropeczki, crateczki i paseczki za metr 3,000.000 mkp.

4) **Płótna białe i kolorowe** na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena 1 metr 3,000.000, 4,000.000 i 5,000.000 mkp,

5) **Chusteczki** męskie i damskie do nosa za tuzin 12.000.000 mkp.

6) **Chusteczki na głowę** kretonowe w różne ładne desenie od 2-ch do 4-ch miljonów mkp.

7) **Ostatnia nowość sezonu.** Trikotina jedwabna na najładniejsze i najmodniejsze damskie stroje we wszystkich kolorach. Szerokość materjału 180 cm tak, że jedna szerokość wystarcza w zupełności dla najtęższej osoby. Na suknie potrzeba najwyżej od 1 i pół do 2 metrów. Cena za metr 14,000.000 i 18,000.000 mkp.

8) **Firanki** na metry, piękna kanwa przetkana paskami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka), szerokość 90 cm. Cena 1 i pół łokcia 3,000.000 mkp.

9) **„Melanż-Prima“**, nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru marengo-szarawe i chaki, na męskie, damskie i dziecinne codzienne ubrania szerokość 70 cm (1¼ łokcia). Cena pojedynczej szerokości 3,500.000, podwójnej 7,000.000 mkp.

10) **„Boston“** ostatnia nowość sezonu. Wyrób z czystej wełny w najmodniejsze kolory i desenie. Bardzo praktyczny i modny materjał na eleganckie męskie ubranie lub na damskie kostjumy i płaszcze. Cena za 1 metr gat. A. 15,000.000, gat. B. 20,000.000, gat. C. 25,000.000 Mkp.

Wszystkie towary zostają wysłane natychmiast po otrzymaniu zamówienia za pobraniem pocztowem (płaci się przy odbiorze); można nawet bez zadatku. Pożądany jest zadatek ale nie obowiązuje.

Za przesyłkę opakowanie (w płótnie), asekuracja i inne wydatki dolicza się 5 procent.

Bez wszelkiego ryzyka. Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. Cenniki darmo. Przyjezdni mile widziani. 5931

Zamówienia prosimy adresować

Ekspedycja przesyłek pocztowych
„NADZIEJA“ ul. Kilińskiego 44. K. L. L. — ŁÓDŹ —

HURT **GUMOWE PALTA** (Angielskie) HURT
nieprzemakalne i impregnowane najnowszych fasonów 6082
poleca Hurtowy Skład **„MANCHESTER“** Warszawa Nalewki 7 (w podwórzu)
Telef. 284-72.— Ceny przystępne.

Posady i prace.

Absolwent szkoły rolniczej, z czteroletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady, może na kresach wschodnich. Zgłoszenia uprasza się pod „Absolwent“ do biura inseratów Pszczolka w Cieszynie. 6146

Kupno i sprzedaż.



Rok założenia 1876.
WŁADYSŁAW CHUDZIKOWSKI
Fabryka kas ogniotrwałych
LWÓW, UL. NA BŁONIE 22
Wykonuje: Skarbce pancerne, kasy ogniotrwałe różnej wielkości, szafy żelazne na dokumenty, kasety i skrzynie żelazne podręczne, kasy i skrytki do wmurowania.
Ceny przystępne. 726

Fortepiany, pianina, Kaim i Syn, Kopernika 16. — Telefon 2045. 5912

Na sprzedaż kamienica dwupiętrowa, wystawiona z komfortem w r. 1907, śródmieście. Bliższa wiadomość w kancelarji adwok. dr. Grzesika i dra Korenckiego, Lwów, ulica Bourlarda 2. 6127

Dywan duży b. ładny, półki dębowe rzeźbione z komódką blat marmurowy, ubranie męskie, damskie sprzeda Lamus Romanowicza 4. 6141

Ważne dla P. T. Sportowców!
ROWERY, płaszcze, węże, kierownice, widełka, pompy oraz wszelkie przybory do tychże. TRYCYKLE dziecinne poleca tanio tylko firma
JAKÓB ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26.
Własny warstat mechaniczny. — Prowincję załatwia się natychmiast. 6072

już nie trzeba zagranicznej Ultramaryny
ponieważ Perlmuttera Ultramaryna przewyższa wszelkie zagraniczne wyroby i jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich **farb ULTRAMARYNY** 728
CH. PERLMUTTERA Lwów i w Zniesieniu koło Lwowa, biuro Słoneczna 26.

PANIE i PANOWIE! Na święta przyjmuje i odnawia najbardziej zniszczone wszelkiego rodzaju kapelusze damskie i męskie po cenach konkurencyjnych **tylko** PRACOWNIA KAPELUSZY 6021
JAKÓB DAWER
Lwów, Rynek 14., I. piętro

Harmonje kościelne, szkolne, salonowe. Zawsze w dużym wyborze. Kaim i Syn, Lwów, Kopernika 16. Telefon 2045. 6137

Różne

Tłumaczenia niemiecko-polskie przyjmuje wytrawny praktyk Wojciech Jabłoński, Lwów, Sykstuska 40. III. p. 5530

Pokój z kuchnią w Krakowie zamienię na Lwów, wiadomość Sapiehy 9. II. p. na lewo. 6142

Nim Słońce Wzejdzie —
i zacznie palić skórę należy zawczasu uodpornić ją i zapobiec pojawianiu się — — piegów, już teraz stosując — —
Krem CAZIMI Metamorphosa
naśladowany lecz niedościgniony. 6145

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.